

Filmowy Wrocław kojarzy się przede wszystkim z festiwalami filmowymi: Międzynarodowym Festiwal Filmowym Nowe Horyzonty oraz American Film Festival, które przyciągają kinomanów z całego świata. „Filmowość” Wrocławia ma jednak jeszcze jedno, być może mniej znane, oblicze – miasto na przestrzeni kolejnych dekad było plenerem wielu filmów i seriali. Odwiedzenie wszystkich miejsc i obiektów, które zagrały w filmach, jest raczej niemożliwe, ale niezapomnianą filmową przygodę z pewnością przeżyjesz, odwiedzając najbardziej charakterystyczne filmowe zakamarki Wrocławia.

1 Rynek

Wrocławski Rynek jest niemył świadkiem niezliczonych wizyt filmowców z różnych zakątków świata, a ulicom do niego przylegającym zdarza się grać miasta bardzo od Wrocławia odległe. Realizowane były tu nie tylko komedie romantyczne, seriale dla platform streamingowych czy filmy historyczne, ale także produkcje Bollywoodzkie, a nawet koreańskie.

„Doppelgänger. Sobowtór” (reż. Jan Holoubek, 2023) to thriller psychologiczny z elementami filmu szpiegowskiego rozgrywający się po dwóch stronach żelaznej kurtyny równocześnie. Hans Steiner (Jakub Gierszał) osiada we Francji i wiesz spokojne życie, korzystając z komfortu i wolności, jakie oferuje bogaty Zachód. Jan Bitner (Tomasz Schuchardt) to polski patriota, zaangażowany w sprawy „Solidarności” i walkę o wolną Polskę, który razem z rodziną mieszka w Sopocie. Z pozoru życie bohaterów jest zupełnie różne, jednak jest pewien szczegół, który połączył ich zyciorysy na zawsze. Zdjęcia do filmu realizowano we Wrocławiu wiosną 2022 r. Miasto zagrało Strasburg z przetomu lat 70. i 80., a filmowcy kręcili sceny m.in. na ul. Sukiennej oraz w otoczeniu Domu Handlowego Cameleon przy ul. Szewskiej.

Rynek i okolice doskonale widoczne są również w starszych filmach, jak np. „Zaraza” (1971) opowiadająca o epidemii czarnej ospy we Wrocławiu oraz „Anatomia miłości” (1972), oba w reżyserii

Romana Zatuskiego. „Anatomia miłości” to opowieść o burzliwym związku Ewy i Adama (Barbara Brylska i Jan Nowicki), a oprócz wątku mitosnego na uwagę zasługują tu niezwykle ciekawie ukazane realia miejskiego życia Wrocławia lat 70. XX w. – tem perypetii i rozterek bohaterów są m.in. ul. Świdnicka (okolice Opery i Renomy) i bulwary nad Odrą.



„Doppelgänger. Sobowtór”, fot. Jarosław Sosniński

2 Kościół pw. św. Marii Magdaleny (katedra Kościoła Polskokatolickiego)

✉ ul. Szewska 10 🌐 katedramm.pl

Osią akcji kryminału Mariusza Gawryśa „Stugi boże” (2016) są wydarzenia związane z tym właśnie wrocławskim kościołem – młoda Niemka popełnia samobójstwo, rzucając się z jego wieży. Śledztwo prowadzi doświadczony komisarz Warski (Bartłomiej Topa). Ku jego niezadowoleniu do sprawy przydzielona zostaje także Ana Wittesch (Julia Kijowska), berlińska policjantka o polskich korzeniach. Udział Any w dochodzeniu budzi wątpliwość Warskiego, który czuje, że za jej przyjazdem kryje się coś więcej, niż mówią mu przetożeni...



„Stugi boże”, fot. B. Sadowski / Prasa i Film

Między wieżami kościoła znajduje się mostek Pokutnik, czynny codziennie punkt widokowy, z którym wiąże się ciekawe legendy.

3 Plac Uniwersytecki

Wrocław grał w filmach i serialach Paryż, Pragę, Wiedeń, Berlin czy Warszawę. Bogata i różnorodna architektura stolicy Dolnego Śląska sprawia, że z łatwością udaje ona inne miasta, a filmowcom ze względów organizacyjnych i ekonomicznych łatwiej znaleźć w Polsce miasto udające miasta zagraniczne, niż przenosić się na części dni zdjęciowych do Francji czy Austrii. Jednym z najpopularniejszych takich miejsc we Wrocławiu jest pl. Uniwersytecki.

Brukowany pl. Uniwersytecki z kościołem uniwersyteckim oraz gmachem głównym Uniwersytetu Wrocławskiego w tle widać już w pierwszych minutach nagrodzonego Oscarem dla filmu nieanglojęzycznego w 1998 r. holenderskiego obrazu „Charakter” (reż. Mike van Diem, 1997). Film opowiada historię konfliktu komornika Dreverhavana i jego nieślubnego syna Katandreuffe’a, który za wszelką cenę chce zostać prawnikiem. Filmowcy realizowali zdjęcia również w innych częściach miasta, a Wrocław zagrał Rotterdam z początku XX w.

W początkowych scenach „Królowej” (reż. Łukasz Kościński, 2022), miniseriale Netflix, Andrzej Serweryn przechadza się z pieskiem po pl. Uniwersyteckim grającym ulicę w Paryżu. Tuż obok drzwi wejściowych do gmachu głównego uniwersytetu ulokowano wejście do paryskiego metra. Serial opowiada historię Sylwestra, emerytowanego krawca, spełniającego się jako drag queen, który 50 lat temu wyjechał z Polski, by zrobić karierę w Paryżu. Wbrew złożonej sobie przed laty obietnicy decyduje się wrócić do rodzinnego miasteczka po tym, jak wnuczka prosi go w liście o ratunek dla chorej matki, która potrzebuje przeszczepu nerki.

Akcja „Filipa” (reż. Michał Kwieciński, 2022) przenosi nas z kolei do Wrocławia jako Frankfurtu z 1943 r. Tytułowy bohater (w tej roli Eryk Kulm jr.), który w Polsce stracił rodzinę i ukochaną, żyje w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywając swoje żydowskie pochodzenie i niejednokrotnie cudem wymykając się śmierci. Pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu i pozornie beztrudnie korzysta z uroków życia. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozsypuje się jak domek z kart.



„Filip”, fot. Jarosław Sosniński

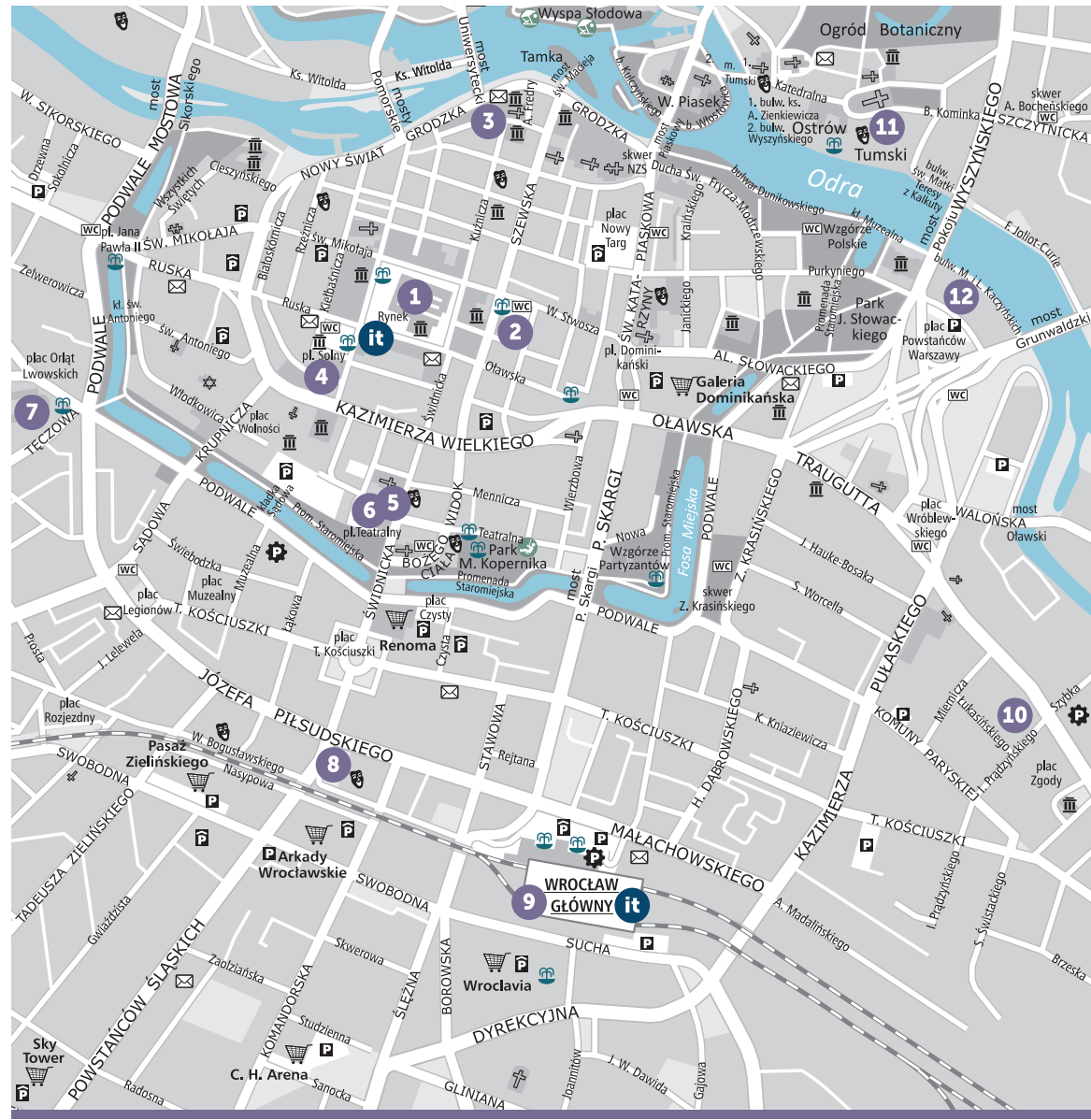
4 Ulica Szajnochy

Na ul. Szajnochy 10 przed patacem Wallenberg-Pachalych mieści się wejście do ekskluzywnego Park Hotelu we Frankfurcie, w którym pracuje i mieszka główny bohater filmu „Filip” Michała Kwiecińskiego.

W kwietniu 2022 r. realizowano tu także zdjęcia do „Kajtki Czarodziej” (reż. Magdalena Łazarkiewicz, 2023) na podstawie powieści Janusza Korczaka „Kajtuś Czarodziej”. Kajtek (Eryk Biedunkiewicz) to młody chłopak, który zostaje czarodziejem i jest w stanie zaczarować wszystko i wszystkich, a magia staje się dla niego ucieczką od trudnej rzeczywistości. Za sprawą tego filmu jasnoniebieski tramwaj linii numer 5 przejechał ulicą Szajnochy po raz pierwszy od lutego 1951! Specjalnie w tym celu dostosowano od dawna nieużytkowane i niespełniające wymogów technicznych szyny, jednak, z powodu braku trakcji, tramwaj mógł po nich jechać jedynie... pchany przez ciężarówkę.



„Kajtek Czarodziej”, fot. Krzysztof Wiktor



0 500 m 1000 m

- Legenda**
- Muzeum
 - Teatr
 - Parking
 - Parking kryty
 - Park&Ride
 - Kościół
 - Zabytkowy
 - Cerkiew
 - Synagoga
 - Plaża
 - Plac zabaw
 - Fontanna
 - Toaleta publiczna
 - Centrum handlowe
 - Policja

Punkty Informacji Turystycznej

- ✉ ul. Graniczna 190 ☎ +48 519 509 336
- ✉ ul. Piłsudskiego 105 ☎ +48 519 509 337
- ✉ ul. Rynek 14 ☎ +48 71 344 31 11

Numer alarmowy ☎ 112

5 Hotel Monopol

✉ ul. H. Modrzejewskiej 2

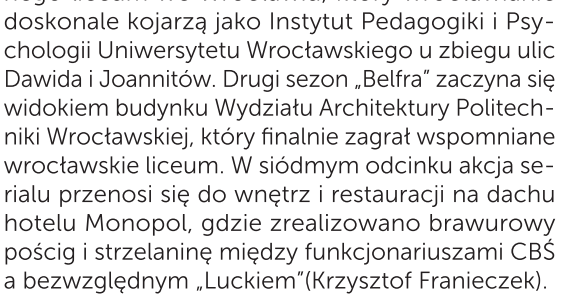
Budynek hotelu Monopol, zaprojektowanego i ukończonego pod koniec XIX w., wraz z sąsiadującym narożnym Domem Handlowym Monopol u zbiegu ulic Modrzejewskiej i Świdnickiej może pochwalić się bogatą historią filmową.

Największy filmowy mit hotelu nawiązuje do „Popiotu i diamentu” (reż. Andrzej Wajda, 1958), kultowego tytułu z czasów polskiej szkoty filmowej ze Zbigniewem Cybulskim w roli głównej. Tuż po zakończeniu II wojny światowej Maciek Chetnicki, młody akowiec, przeżywa rozterki związane z rozkazem likwidacji lokalnego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej. W restauracji hotelu Monopol pozna je barmankę Krystynę, a rodzące się między nimi uczucie uświadamia mu bezsens zabijania... I choć nazwa filmowego hotelu jest zbieżna z rzeczywistym wrocławskim hotelem, a przez lata zwykło się mówić, że to właśnie tu kręcono film, wnętrza hotelowe – w tym bar, przy którym zrealizowano słynną scenę z ptonącymi kieliszkami – zbudowane zostały w studiu filmowym. Wajda kręcił oczywiście swój film w innych plenerach Wrocławia, w tym niezwykle blisko prawdziwego Monopu, tj. na tyłach znajdującego się tuż obok kościoła pw. św. Stanisława, św. Doroty. To wzdłuż ogrodzenia przy kościele (istniejącym do dziś) spacerują filmowi Maciek i Krystyna.

Wnętrza hotelu i hotelowej restauracji można zobaczyć m.in. w „Lalce” (reż. Wojciech Jerzy Has, 1968) na podstawie powieści Bolesława Prusa oraz w „Konsulu” (reż. Mirosław Bork, 1989). Scenariusz filmu Borka oparto na zyciorysie sprytnego oszusta Czesława Wiśniaka (Piotr Fronczewski), który podając się za Jacka Ben Silbersteina, doprowadził do otwarcia fikcyjnego konsulatu austriackiego we Wrocławiu, a wystawne przyjęcie z tej okazji zorganizowano właśnie w restauracji hotelowej Monopu.

Hotel Monopol stanowi także ważny obiekt w drugim sezonie serialu „Belfer” (reż. Krzysztof Łukaszewicz i Maciej Bochniak, 2017). Nauczyciel Paweł Zawadzki (Maciej Stuhr) zostaje w tej serii zmuszony

do podjęcia pracy w jednym z prestiżowych liceów we Wrocławiu. Już wydarzenia pierwszych kilku dni w nowej szkole wywołują w nim wstrząs. Pojawia się milion pytań, na które nie ma odpowiedzi, ale jedno jest jasne: to nie jest szkoła jak każda inna, to nie są zwykli uczniowie, a tytułowy belfer nie znalazł się tam przypadkowo. Pierwszy sezon serialu (reż. Łukasz Palkowski, 2016) kończy się rozmową Zawadzkiego i oficera CBS Kędzińskiego (Szymon Piotr Warszawski) na temat zdjęcia budynku elitarnego liceum we Wrocławiu, który wrocławianie doskonale kojarzą jako Instytut Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego u zbiegu ulic Dawida i Joannitów. Drugi sezon „Belfra” zaczyna się widokiem budynku Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, który finalnie zagrał wspomniane wrocławskie liceum. W siódmym odcinku akcja serialu przenosi się do wnętrza restauracji na dachu hotelu Monopol, gdzie zrealizowano brawurowy pościg i strzelaninę między funkcjonariuszami CBS a bezwzględny „Luckiem” (Krzysztof Franciezek).



„Belfer”, fot. Robert Pałka / CANAL+

Mówiąc o hotelu Monopol, warto wspomnieć, że nocowali w nim m.in. Marlena Dietrich, Steven Spielberg, Tom Hanks, Pierce Brosnan i Pedro Almodóvar.

6 Opera Wrocławska

✉ ul. Świdnicka 35 🌐 opera.wroclaw.pl

Wnętrza Opery Wrocławskiej, zlokalizowanej tuż obok hotelu Monopol, również regularnie pojawiają się w filmach. W dramacie sądowym „Bezmiar sprawiedliwości” (reż. Wiesław Saniewski, 2006) na widowni zasiadają Danuta Stenka i Jan Frycz, z kolei w „Sali samobójców” (reż. Jan Komasa, 2011) Ja-

kub Gierszał, Agata Kulesza i Krzysztof Pieczyński. Film Komasa, opowiadający o nastolatku z bogatego domu (Gierszał jako Dominik), którego życie wywraca się do góry nogami za sprawą spotkania w sieci tajemniczej Sylwii (Roma Gąsiorowska), realizowany był również w wielu innych miejscach Wrocławia. W 2018 r. operę odwiedził Patryk Vega z „Plagami Breslau” i Matgorzatą Kożuchowską jako policjantką Heleną Ruś, która ma rozwiązać zagadkę fali zabójstw wstrząsających Wrocławianem.



„Anatomia miłości”, fot. Jerzy Troszczyński / FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny

7 Dworzec Świebodzki

✉ pl. Orłąt Lwowskich 208

Nie da się kręcić filmów i seriali bez realizacji scen podróży bohaterów na dworcach kolejowych i peronach. Ze względów organizacyjno-logistycznych nieczynne dworce są nierzadko dużo lepsze do tego rodzaju zdjęć. We Wrocławiu takim obiektem jest niewątpliwie Dworzec Świebodzki, na którym ruch pociągów wstrzymano po 1990 r. Przez lata funkcjonował on w świadomości wrocławian jako niedzielne targowisko, a ostatnimi czasy działa tam food court (strefa gastronomiczna). Dworzec Świebodzki możesz zobaczyć m.in. w „Lalce” Hasa i w filmie „Bodo” (reż. Michał Kwieciński, 2016), a także w drugim sezonie „Belfra” (miejsce sekretnych spotkań Zawadzkiego i Kędzińskiego).



„Lalka”, fot. Jerzy Troszczyński / FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny

8 Teatr Capitol

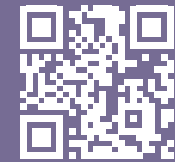
✉ ul. Piłsudskiego 67 🌐 teatr-capitol.pl

We wrocławskim Teatrze Muzycznym Capitol realizowano część zdjęć do filmu i serialu „Bodo” Michała Kwiecińskiego – opowieści o życiu Eugeniusza Bodo, wielkiej gwiazdy polskiego kina i kabaretu międzywojnia, bohatera plotek i skandali, obiektu westchnień kobiet i idola mężczyzn.



„Bodo”, fot. Aleksandra Mecwaldowska / Akson Studio

Stali bywalcy teatru wypatrzą jego wnętrza również w pokazywanym premierowo na festiwalu w Cannes filmie „Silent Twins” (2022) wrocławianki Agnieszki Smoczyńskiej, twórczyni kręconej we Wrocławiu i podwrocławskich Sulistowicach „Fugi” (2018). Pochodzące z Walii bliźniaczki June i Jennifer Gibbons przestają komunikować się ze światem zewnętrzny i uciekają w świat wyobraźni, coraz bardziej izolując się od otoczenia. Oprócz Capitolu Walię zagrały tu także inne wrocławskie lokacje (w tym Pracze Odrzańskie, Wrocławskie Centrum SPA przy



ul. Teatralnej 10-12 czy jeden z galeriowców przy ul. Powstańców Śląskich). Przy tej okazji nasze miasto odwiedziła wcielająca się w rolę June Gibbons aktorka Letitia Wright, szerszej publiczności znana z Marvelowskich produkcji „Czarna Pantera” (2017) i „Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu” (2022) Ryana Cooglera.



„Silent Twins”, fot. Gutek Film

9 Dworzec PKP Wrocław Główny

☒ ul. Piłsudskiego 105

Największy dworzec kolejowy na Dolnym Śląsku i jeden z najładniejszych dworców w Polsce jest często wybierany przez filmowców z powodu swojej niezwykle fotogenicznej hali peronowej, która doskonale wygląda w kadrze. Zagrał m.in. Berlin w „Stawce większej niż życie” (odc. 12, „Zdrada”) oraz w wielu polskich i niemieckich filmach czy programach historycznych: dworzec we Lwowie z 1939 r. w „Eryniach” na podstawie kultowych powieści Marka Krajewskiego (reż. Borys Lankosz, 2021–2022), samego siebie w „Plagach Breslau” (reż. Patryk Vega, 2018), a we wspomnianym już filmie „Doppelgänger. Sobowtór” – Strasburg. Hol dworca wraz z charakterystycznymi kasami biletowymi możesz z kolei zobaczyć m.in. w „Pociągu do Hollywood” Radostawa Piwowarskiego (1987) z Katarzyną Figurą jako Mariolą Wafelek, która marzy o karierze w filmach Billy’ego Wildera.

Na trzecim peronie wrocławskiego dworca znajduje się tablica upamiętniająca Zbigniewa Cybulskiego, który 8 stycznia 1967 r. zginął tu pod kołami porannego pociągu do Warszawy, do którego próbował wskoczyć w biegu. Tabli-

cę w 30. rocznicę śmierci aktora odstonił Andrzej Wajda w otoczeniu śródowiska filmowców i bliskich Cybulskiego, a co roku w kolejne rocznice przy tablicy zostawiane są znicze i kwiaty.

Warto też wspomnieć, że od 1948 r. w zachodnim skrzydle budynku dworca działało Kino Dworcowe. Miało być z założenia kinem dla podróżnych, ale stanowiło także niematą atrakcją dla wrocławian. Zamknięte w 2007 i na krótko reaktywowane rok później, zniknęło na dobre po remoncie generalnym gmachu dworca (2010–2012).



„Erynie”, fot. Jarosław Sosiński

10 Przedmieście Otawskie

Osiedle potożone we wschodniej części miasta z niepowtarzalną przedwojenną zabudową, przez mieszkańców nazywane Trójkątem Bermudzkim, zarówno z uwagi na rzeczywisty trójkąt, który tworzą ulice Putaskiego, Traugutta i Kościuszki, jak i złą stawę, którą jeszcze w latach 80. XX wieku cieszyło się to miejsce. Stynne już kamienice i podwórka przy Mierniczej czy Łukasinierskiej, dziś pieczołowicie rewitalizowane, na przestrzeni dekad wielokrotnie gościły ekipy filmowe.



„Most szpiegów”, fot. Jaap Buitendijk / DreamWorks II Distribution Co., LLC. All Rights Reserved

W „Charakterze” van Diema (1997) przy Mierniczej (grającej ulicę Rotterdam) mieszka główny bohater (reż. Steven Spielberg, 2015) to tu zbudowano część muru berlińskiego. Film Spielberga to thriller szpiegowski, którego akcja rozgrywa się w okresie zimnej wojny lat 50. XX w. Amerykański prawnik (Tom Hanks) zostaje wysłany przez CIA do Związku Radzieckiego, by pomóc w uwolnieniu przetrzymanego tam pilota wojskowego. Zdjęcia realizowano jesienią 2014 r. w dwóch lokalizacjach: na Przedmieściu Otawskim oraz na ulicach Kurkowej i Ptasiej na Nadodrzu – tam zbudowano z kolei Checkpoint Charlie, czyli przejście graniczne między NRD a Berlinem Zachodnim.

Berlińskość lokacji z filmu Spielberga powtórzył Paweł Pawlikowski w „Zimnej wojnie” (2018). Twórcy nagrodzonej Oscarem „Idy” przenieśli nas do lat 50. i 60. XX w., do stalinozkiej Polski i budzącej się do życia po wojnie Europy. Na tym tle rozgrywa się historia wielkiej i trudnej miłości dwojga ludzi (Joanna Kulig i Tomasz Kot), a Wrocław ponownie gra stolicę kraju naszych zachodnich sąsiadów.



„Zimna wojna”, fot. Kino Świat

Wrocław pojawił się także w japońskiej produkcji „Avalon” (reż. Mamoru Oshii, 2001) z Matgorzatą Foremniak. Reżyser kultowego anime „Ghost in the Shell” (1995) postanowił właśnie we Wrocławiu częściowo zrealizować film science fiction opowiadający o niedalekiej przyszłości i ludziach uzależnionych od gry wojennej, która pochłania ich bez reszty. W filmie można zobaczyć, jak po ulicach Wrocławia przemieszczają się i strzelają czotgi.

Z kolei za sprawą 6-odcinkowego serialu Netflix „Wielka woda” (reż. Jan Holoubek i Bartłomiej Ignaciuk, 2022) ulice Przedmieścia Otawskiego

(przede wszystkim ul. Więckowskiego) stały się tłem opowieści o powodzi tysiąclecia z 1997 r. Serial inspirowany prawdziwymi wydarzeniami opowiada o naukowcach (m.in. Agnieszka Żulewska jako hydrolożka Jaśmina Tremer) i przedstawicielach lokalnych władz (m.in. Tomasz Schuchardt jako Jakub Marczak), którzy muszą podjąć szereg niewyobrażalnie trudnych decyzji, gdy do miasta zbliża się potężna fala powodziowa. Przedmieście Otawskie, które mocno ucierpiało podczas powodzi w 1997 r., dzięki niezwykłym umiejętnościom pionu scenograficznego pod wodzą wrocławskiego scenografa Marka Warszewskiego odtworzono w skali 1:1 w basenie w Srebrnej Górze i to tam realizowano sceny z zalanimi miastem.



„Wielka woda”, fot. Robert Palka

11 Ostrów Tumski

Ostrów Tumski, najstarsza, zabytkowa część miasta pojawia się m.in. w serialu szpiegowskim „Stawka większa niż życie” (reż. Janusz Morgenstern i Andrzej Konic, 1967–1968): jako północna Francja (odc. 11, „Hasło”) oraz jako niemieckie miejscowości z ostatnich miesięcy wojny (odc. 16, „Akcja «Liść dębny»” i 18 – „Poszukiwany gruppenführer Wolf”).



„80 milionów”, fot. Jarosław Sosiński / Mediabrigade

W „80 milionach”, jednym z najbardziej wrocławskich filmów, jakie dotychczas powstały, Waldemar Krzystek przedstawia pełną suspensu i zaskakujących zwrotów akcji historię opartą na prawdziwych wydarzeniach, której nie powstydziłby się scenarzyści hollywoodzkich hitów. Tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego młodzi działacze wrocławskiej „Solidarności” postanawiają zagrać za banque i organizują brawurową akcję wyprowadzenia z banku 80 milionów związkowych pieniędzy, zanim konto zostanie zablokowane. Zgodnie z rzeczywistością sceny ukrycia tytułowych pieniędzy przed Służbą Bezpieczeństwa zrealizowano na Ostrowie Tumskim w Patacu Arcybiskupim.

12 Wybrzeże Odry (most Grunwaldzki, bulwary, Biblioteka Uniwersytecka, siedziba Urzędu Wojewódzkiego)



„Anatomia miłości”, fot. Jerzy Troszczyński / FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny

Warto wrócić do „Anatomii miłości” Romana Zatuśkiego z 1972 r., ponieważ jest to film, który doskonale portretuje ówczesny wygląd Odry i nabrzeża w centrum miasta, widoczne zwłaszcza w scenach Adama i Ewy na łódce. Dzięki temu, po ponad 50 latach od premiery, widzimy, jak miasto zmieniło się z perspektywy rzeki: od mostu Grunwaldzkiego w stronę mostu Pokoju, z bulwarami przy Urzędzie Wojewódzkim, Muzeum Narodowym, a nawet katedrą Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim, która wówczas – z powodu zniszczeń wojennych – nie miała hełmów na wieżach (zamontowano je dopiero w sierpniu 1991 r.). Wrocławską katedrą jest widoczna w panoramach wielu filmów i seriali. Warto wybrać się na platformę widokową na wieży północnej i obejrzeć miasto z tej perspektywy. W dowolnej chwili możesz też wybrać się w rejs

po Odrze – mniejsze i większe jednostki odpywają m.in. z przystani Kardynalskiej i bulwaru Xawerego Dunikowskiego, a jeśli chcesz odtworzyć trasę bohaterów „Anatomii...”, wybierz kurs w stronę zoo i z powrotem do przystani Kardynalskiej.

W „80 milionach” Waldemara Krzystka most Grunwaldzki był nie tylko istotną lokacją, ale też ważnym bohaterem filmu – to tu rozegrały się spektakularne sceny starć zwolenników i działaczy „Solidarności” z milicją.

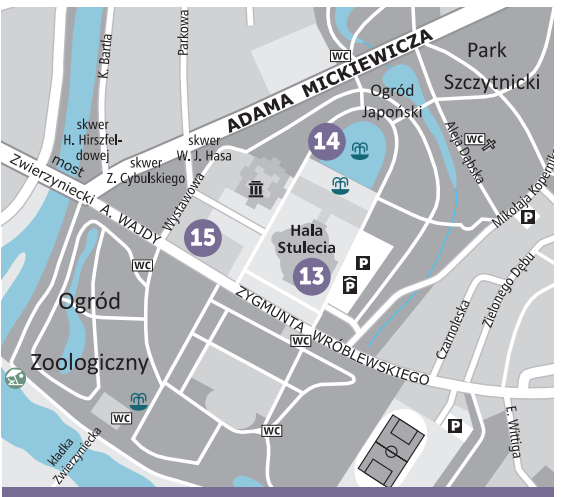


„80 milionów”, fot. Jarosław Sosiński

Most Grunwaldzki wraz z otoczeniem widać także w tle finałowych scen drugiego sezonu „Belfra” podczas rozmów Marty (Katarzyna Dąbrowska) i Zawadzkiego (Maciej Stuhr). Za plecami Marty możesz dostrzec charakterystyczne niebieskie przęsta mostu Grunwaldzkiego, a za Belfrem – most Pokoju z widokiem na porośniętą winobłuszczem fasadę Muzeum Narodowego oraz siedzibę Urzędu Wojewódzkiego. Bohaterowie rozmawiają przy budynkach dawnego Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Biblioteki Uniwersyteckiej, a sezon serialu kończy się panoramą Wrocławia od Ostrowa Tumskiego aż do pl. Spotecznego z widokiem na Sky Tower.



„Belfer”, fot. Robert Palka / CANAL+

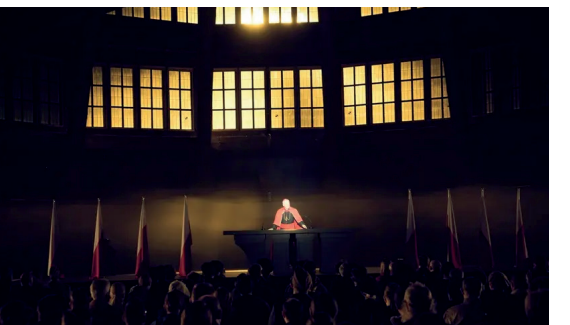


13 Hala Stulecia

☒ ul. Wystawowa 1 ☑ halastulecia.pl

W starszych tytułach filmowych wrocławską Hala Stulecia (Ludową), prawdziwą ikonę światowego modernizmu, wzniesioną w 1913 r. (a w 2006 wpisana na listę obiektów światowego dziedzictwa UNESCO), obejrzeć możemy m.in. w „Zobaczmy się w niedzielę” Stanisława Lenartowicza (1959), filmie opowiadającym o perypetiach dwóch żonierzy spędzających we Wrocławiu niedzielną przerwę (i odwiedzających mieszczące się wówczas w Hali kino Gigant) czy w „Wielkim biegu” Jerzego Domaradzkiego (1981) o tytułowym Biegu Pokoju z 1952 r., którego finał z udziałem samego prezydenta Bolesława Bieruta rozegrał się w filmie w Hali Ludowej właśnie. Premiera obrazu miała miejsce dopiero w roku 1987, ponieważ produkcja ta była tzw. półkownikiem – film, z uwagi na krytykę czasów stalinizmu, nie został dopuszczony do dystrybucji i przez 6 lat zalegał na półce.

Długo oczekiwany pierwszy polski serial oryginalny Netflix „1983” (reż. Agnieszka Holland i in., 2018), który pojawił się na platformie w 2018 r., również był częściowo realizowany we Wrocławiu. W drugim odcinku tego mrocznego thrilleru ukazującego alternatywną historię Polski Hala Stulecia pojawia się jako obiekt warszawski – to tu odbywają się uroczystości związane z obchodami 20. rocznicy wydarzeń tytułowego roku 1983



„1983”, fot. wroclaw.pl

Latem 2022 r. wrocławską Hala Stulecia odwiedziła także ekipa filmu „Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży” (reż. Francis Lawrence, 2023), będącego prequelem serii „Igrzyska śmierci” z Jennifer Lawrence na podstawie powieści Suzanne Collins. W nowej odsłonie występuje m.in. Rachel Zegler (Maria z „West Side Story” Stevensa Spielberga z 2021 r.), której zdjęcia w social mediach z wrocławskiego pl. Solnego bardzo szybko obiegły Internet i ujawniły, że film kręcony był częściowo w naszym mieście.



„Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży”, fot. Murray Close / Lionsgate

14 Pergola przy Hali Stulecia

„Rękopis znaleziony w Saragossie” Wojciecha Jerzego Hasa (1964) to tytułowa komedia kostiumowa, w której widzowie towarzyszą kapitanowi Alfonsovi van Wordenowi (Zbigniew Cybulski) z gwardii króla Hiszpanii podróżującemu przez wzgórze Kastylii do Madrytu i popadającemu w najrozmaitsze tarapaty. Choć akcja filmu toczy się w Hiszpanii, realizowano go w Polsce, głównie na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i we Wrocławiu. Film ten jest jednym z ulubionych tytułów Martina Scorsese, a – jak wspominał wrocławski scenograf Tadeusz

Kosarewicz – Hiszpanie, którzy docenili film na festiwalu w San Sebastian, nie mogli uwierzyć, że nie był realizowany w ich kraju. W jednej ze scen filmu możemy zobaczyć bohaterów spacerujących i rozmawiających na tle wrocławskiej pergoli.

W szóstym odcinku „Belfra” bohater grany przez Macieją Stuhra zabiera Martę na lody i kawę na śniadanie do restauracji przy pergoli i fontannie. Z kolei w drugim odcinku „Wielkiej wody” na pergoli spotykają się Marczak oraz prezydent Wrocławia (Tomasz Kot), który, jak mówi, zawsze tam biega, kiedy musi odreagować.

Niedaleko terenu Hali, w willowej części tego rejonu miasta, przy ul. Parkowej 10 znajduje się z kolei tytułowa „Dom pod Dwoma Orłami” z serialu Waldemara Krzystka (2021). Wiele willi potożonych w rejonie wrocławskich osiedli Sępólno i Biskupin zagrało na przestrzeni lat w realizowanych w mieście filmach. Bohaterowie serialu Krzystka, którego akcja toczy się w latach 1997 i 1918, odkrywają trudną polsko-niemiecką historię, a ich losy ściśle spletają się z losami tytułowego domu.

15 Centrum Technologii Audiowizualnych (Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu)

☒ ul. Wystawowa 1

Tuż obok Hali Stulecia znajdują się budynki działającej w latach 1954–2011 Wytwórni Filmów Fabularnych (WFF), w której, o czym mówimy z dumą, zrealizowano ponad 500 tytułów filmowych. Dawna WFF, przekształcona w 2011 r. w Centrum Technologii Audiowizualnych (CeTA), to miejsce legendarne nie tylko na filmowej mapie Wrocławia, ale i całej Polski. To tutaj, z racji oddalenia od Warszawy i siedziby Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, którego zadaniem było cenzurowanie, m.in. scenariuszy filmowych, za czasów PRL debutowali najwięksi polscy reżyserzy. To tutaj zrealizowano takie obrazy, jak: „Pełta” Wojciecha Jerzego Hasa (1957), wspomniany już „Popiół i diament” Wajdy, „Dreszcze” Wojciecha Marczewskiego (1981), „Kobieta samotna” Agnieszki Holland (1981) czy „Klątwa Doliny Węży” Marka Piestraka (1987). To z tym miejscem na stałe związali swoje życie zawodowe i prywatne reżyserzy Stanisław Lenartowicz,

Sylwester Chęciński i Waldemar Krzystek. To tutaj wreszcie w 2007 r. Peter Greenaway zrealizował zdjęcia do dramatu kostiumowego opowiadającego o Rembrandcie (Martin Freeman) pt. „Nightwatching” (2007).

W Pawilonie Czterech Kopuł, kiedyś części WFF (znajdował się tam m.in. Wydział Budowy Dekoracji), a dziś oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu, podziwiać można znakomite zbiory sztuki współczesnej. W budynku głównym dawnej Wytwórni działa z kolei wspomniana już CeTA, która kontynuuje tradycję produkcji filmowych w tym miejscu, a oprócz hal zdjęciowych i bogatej oferty edukacyjnej dysponuje także magazynem orestaurowanych kostiumów z dawnych wrocławskich filmów powstających przy Wystawowej 1. W CeTA realizowano m.in. zdjęcia i animacje malarckie do „Twojego Vincenta” (reż. Dorota Kobiela, Hugh Welchman, 2017), nominowanego do Oscara animowanego filmu biograficznego o Vincencie van Gogh. Każda z 65 tys. filmowych klatek została ręcznie namalowana techniką olejną na podobrazu, w stylu przypominającym styl holenderskiego mistrza. Udział w projekcie wzięło 125 malarzy z 20 krajów, a prace nad filmem trwały 10 lat. Produkcja cieszyła się ogromną popularnością wśród widzów na całym świecie – film dystrybuowano w ponad 130 krajach!



„Twój Vincent”, fot. Robert Cybulski / CeTA

W CeTA dwukrotnie był też na zdjęciach do filmów John Malkovich, którego – przy odrobinie szczęścia – możesz spotkać we Wrocławiu, ponieważ bardzo polubił nasze miasto i chętnie odwiedza je incognito.

Tekst: Natalia Styśto

WROCLAW NA SZLAKU FILMOWEJ PRZYGODY